



Rada dla Dziangiuba O

Atiśa

Dziolo-dzie spędził w Ngari dwa lata, udzielając księciu wielu nauk. Kiedy postanowił wrócić do Indii, Dziangiub O poprosił o jeszcze jedną osobistą radę. Dziolo odparł, że wykladał Dharmę bez ustanku, ale że książę nie ustawał w błaganiach, rzekł:

E ma ho! Nie przystoi, by miernota mego pokroju radził przyjaciołom, których głębia zrozumienia dorównuje jasności myśli, ale że jesteś mi wzorem, serdeczny druhu, to nierozgarnięte dziecko spróbuje coś dla ciebie wybełkotać.

Przyjacielu, póki nie osiągniemy Przebudzenia, potrzebujemy Lamy, znajdź więc kompetentnego duchowego przewodnika.

Póki nie sięgniesz stanu bez pojęć, musisz się uczyć, słuchaj przeto pouczeń Lamy.

Nie osiągniesz Stanu Buddy za sprawą samej znajomości Dharmy, praktykuj więc, nie kontentując się zwykłą wiedzą.

Przebywaj tam, gdzie stawia się na prawość, omijając miejsca, które burzą umysł.

Nie wyrobiwszy mentalnej stabilności, stroń od rwetesu i zgiełku.

Unikaj towarzystwa, które wywołuje negatywne emocje, i trzymaj się tych, co inspirują do prawości.

Przyziemnym sprawom nie ma końca, daj więc sobie z nimi spokój.

Dzień i noc dedykuj zasługę i pilnuj swego umysłu.

Jaki sens ma przystępowanie do medytacji tylko dlatego, że posiada się do niej wskazówki? Praktykuj tak, jak mówi ci własny Lama.

Jeśli praktykujesz ze szczerym poświęceniem, rezultaty przyjdą naprawdę bardzo szybko.

Do tych, którzy kierują się sercem i Dharumą, strawa i odzienie przychodzi same – taka jest natura rzeczy.

Przyjacielu, jak z piciem słonej wody – pragnienia nie da się zaspokoić. Uzbrój się więc w zadowolenie!

Uspokój i powściągnij nikczemny umysł, pełen próżności, pychy, arogancji i buty.

Rzeczy wartościowe w potocznym znaczeniu przeszkadzają w Dharmie, zapomnij więc o nich.

Zysk i poklask to sidła mary, zmieć je więc z drogi jak kamień.

Komplementy i pochwały mamia, traktuj je jak smarki.

Nawet jeśli akurat masz ich pod dostatkiem, wygoda, szczęście i przyjaźń są ulotne, daj im przeto spokój.

Przyszłe żywoty to szmat czasu, gromadź więc zapasy naprawdę trwałe.
W chwili śmierci przyjdzie ci wszystko zostawić, do niczego się zatem nie przywiązuj.
Darz maluczkich współczuciem, staraj się ich nie krzywdzić i nie obrażać.
Nie przywiązuj się do przyjaciół i nie pław w niechęci do wrogów.
Nie zazdrość nikomu zalet, podziwiaj je i staraj przyswoić.
Nie szukaj błędów w innych, tylko w sobie – i to im puszczaj krew.
Chwal przymioty nie własne, a cudze, odnosząc się do wszystkich z respektem dobrego
sługi.
Zobacz w każdym ojca i matkę, obdarzając stosowną miłością.
Uśmiechnięty i kochający, mów spokojnie i szczerze.

Mówiąc za dużo i bez potrzeby, wywołujesz zamęt, odzywaj się więc tylko, gdy należy.
Bezsensowne działania przeszkadzają w duchowej praktyce, porzuć wszystko, co kłóci się z
Dharmą.
Poświęcanie uwagi rzeczom błahym niczemu nie służy.
Sprawy mogą się nie układać, a że wszystko ma przyczynę w minionych postępkach, nie
warto się napinać.

Uwaga! Uchybienie szlachetnym jest gorsze od śmierci, bądź więc szczerzy i prostolinijny.
Skoro całe szczęście i cierpienie bierze się z własnych działań, nie win innych.
Wszelka pomyślność jest błogosławieństwem Lamy, zawsze wywdzięczaj się więc za
dobroć.
Póki nie powściągniesz własnego umysłu, nie podołasz cudzym, zacznij przeto od siebie.
Bez czystego widzenia nie poprowadzisz innych, poświęć się zatem praktyce.
Przyjdzie ci się rozstać z całym majątkiem, toteż nie bogać się w sposób niegodziwy.

Bogactwa i rozrywki są jałowe, praktykuj raczej szczodrość.
Postępując etycznie, będziesz piękny w tym życiu i szczęśliwy w następnym.
Żyjemy w mrocznej epoce gniewu, przywdziej przeto zbroję wyrozumiałości i cierpliwości.
Leniwi zostają w tyle, rozpal więc w sobie ogień wytrwałości.
Rozproszony, marnujesz życie, toteż użyj go natychmiast do medytacji.
Wyznając błędne poglądy, nie poznasz natury rzeczy, szukaj przeto prawdy.
Przyjacielu z odmetów samsary, ruszaj ku brzegowi wyzwolenia. Medytuj, jak kazał Lama,
pomny cierpień błędnego koła bytu. Nie poprzestawaj na słuchaniu, tylko weź sobie tę radę do
serca. W ten sposób przysporzysz szczęścia sobie i radości innym. Proszę tylko o jedno – usłuchaj
tego głupca.

Na tym kończy się rada, której Dziło-dzie udzielił księciu Dziangciubowi O.

Przekład na język polski: Adam Kozieł